

PRZEGŁĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA DR. ERNEST TILL, ADWOKAT I DOCENT UNIWERSYTETU.

Wydawca: Dr. Ernest Till, adwokat i docent Uniwersytetu.
Cena pojedynczego numeru: 10 ct.
Cena półroczna: 5 zł.
Cena roczna: 10 zł.
Cena za zagranicą: 12 zł.
Cena za zagranicą z przesyłką: 14 zł.
Cena za zagranicą z przesyłką i opłatą pocztową: 16 zł.
Cena za zagranicą z przesyłką i opłatą pocztową i opłatą za dostarczenie: 18 zł.

Redaktor: Dr. Ernest Till, adwokat i docent Uniwersytetu.
Cena pojedynczego numeru: 10 ct.
Cena półroczna: 5 zł.
Cena roczna: 10 zł.
Cena za zagranicą: 12 zł.
Cena za zagranicą z przesyłką: 14 zł.
Cena za zagranicą z przesyłką i opłatą pocztową: 16 zł.
Cena za zagranicą z przesyłką i opłatą pocztową i opłatą za dostarczenie: 18 zł.

O ZAWARCIU MAŁŻEŃSTWA w prawie francuskim

Odczyt na zebraniu Towarzystwa prawniczego lwowskiego
dnia 16 kwietnia 1883

DR. STANISŁAWA SZACHOWSKIEGO
docenta Uniwersytetu.

(Ciąg dalszy. — V. Nr. 20, 26, 27 i 28) *).

4) Powinowactwo duchowne (*alliance spirituelle*). Powinowactwo to kreacyi kanonicznej, wypływało ze chrztu i z konfirmacyi chrztu czyli bierzmowania ⁹⁾. Początkowo, wedle praw kościelnych, zaczęło ono również, jak tyle innych przeszkód, ogarniać coraz większą sferę osób z widoczną szkodą instytucji małżeństwa, a to tak dalece, że aż sam kościół, widząc narzbyt wielkie przeciwieństwo pod tym względem z zasadami władzy państwowej, ujrzał się w konieczności zaprowadzenia ograniczeń ¹⁰⁾. Co do prawodawstwa świeckiego w tej materii, szło ono zdaje się w wiekach średnich zgodnie z kanonami, jak to okazują Kapitularze Karola Wielkiego i Ludwika Dobrodusznego ¹¹⁾.

*) W poprzednim nr. 28 pozostał błąd, który dopiero spostrzegłem robiąc korektę do odbitki. Zamiast inynie ściągniętej daty papieża Innocentego III na Innocentego I — co zresztą z samego tekstu widoczna — i w skutek tego pomylnych ostatnich czterech wierszy noty 6, proszę czytać: Podobnie sądził Innocenty I (402—417). V. cap. 10, c. 27 qu. I. System ten zmienił się dopiero w X wieku.

⁹⁾ Powszecnie w prawie kościelnym zowie się to pokrewieństwem duchownym, *cognatio spiritualis*, a co pod względem formalnym zdaje się więcej konsekwentne. Kościół bowiem uważa sakrament chrztu jako odrodzenie się, a gdzie są narodziny, tam powstaje przedewszystkiem pokrewieństwo. — V. Rittner, *Prawo kościelne katol.* II, str. 302.

¹⁰⁾ Cf. Rittner, *ibid.* str. 303.

¹¹⁾ Art. 4 ks. VI tych Kapitularzy idzie tak daleko, że aż zagaża karą głową małżeństwo między rodzicami chrześnymi: „... conuatio spiritualis commatris, capitalis sententia multandum”.

Później atoli nic podobnego nie widać, a nawet przeciwnie, i w miarę jak przesada kanonów w tej przeszkodzie wzrastała, prawo świeckie coraz większe zachowywało milczenie. Skończyło się więc na tём, że wszelkie postanowienia kościelne w tej materii o tyle tylko doznawały poparcia ze strony władzy świeckiej, o ile doktryna prawników i władze świeckie uznawały je za słuszne. Pomijając tedy przeróżne rozporządzenia kościelne idące samopas, tudzież rozliczne ztąd płynące kwestye a więcej żmudne niż ciekawe ¹²⁾, dosyć mi tu powiedzieć, że z początkiem XVI wieku sfera przeszkody wypływającej z tego powinowactwa duchownego znalazła się wedle samychże właśnie rozporządzeń kościelnych znacznie ograniczoną, a zgodność między temi rozporządzeniami a doktryną i praktyką władz świeckich objawia się w przyjęciu *impedimentum dirimens*, tylko odnośnie do małżeństw: 1° między dzieckiem chrześniem z jednej, a rodzicami chrześnymi lub osobą która udzielała sakrament chrztu z drugiej strony; 2° między rodzicami chrześnymi lub osobą, która udzielała sakrament chrztu, a ojcem lub matką dziecka chrześnego; nakoniec 3° między dzieckiem chrześniem a dziećmi jego chrześnych rodziców.

Owóż sobór trydencki idąc jeszcze dalej przeciwko tej *multitudo prohibitionum* — jak to sam nazywa — nie tylko, że nie uznał przeszkody do małżeństwa w ostatnim z powyższych trzech wypadków, ale nadto obojną klauzulą zniósł wszelkie inne zatrzymane jeszcze doówczas przez kościół przeszkody lub takie, co do których były wątpliwości: „Omnibus inter alias personas hujusmodi cognationis spiritualis impedimentis omnino sublatis” (*Sess. 24. de reformat. matr.*, cap. 2) ¹³⁾.

¹²⁾ V. Pothier, *op-cit.* nr. 173—211.

¹³⁾ Odtąd więc jużli powołano do chrztu dwie lub kilka par na chrześnych rodziców, mimo, iż sobór trydencki tego zabrania, to tylko co do jednej pary przeszkoda istnieć mogła. Podobnie zniknęły przeszkody co do małżeństwa między ojcem

Odtąd już nawet wedle praw kościelnych, przeszkoda, o której mowa, rozciągała się tylko do dwóch pierwszych z powyżej wymienionych wypadków, a więc jedynie co do małżeństw pomiędzy dzieckiem chrześceniem, tudzież jego rodzicami z jednej strony, a rodzicami chrześceni, tudzież osobą, która udzielała sakramentu chrztu lub bierzmowania z drugiej.

W tych też granicach praktyka władz świeckich nadal tę przeszkodę uznawała.

5) Przeszkody z tytułu moralności albo przyzwyczajenia publicznego (*impedimenta publicae honestatis — empêchements d'honnêteté publique*)¹³⁾. Takowe wypływały mianowicie z zaręczyn i z *matrimonium ratum sed non consummatum*.

I tak, z zaręczyn niewypływa wprawdzie żadne powinowactwo, ale ponieważ nie byłoby przyzwoicie żeby ex-narzęcony córki żenił się później z jej matką lub na odwrót, podobnież żeby ex-narzęcona syna wychodziła potem za jego ojca lub odwrotnie, przeto, za przykładem prawa rzymskiego przyjęto w tym razie przeszkodę. Ale przesadzając jak zwykle, zamiast się zatrzymać w granicach pokrewieństwa w linii prostej, rozciągnięto tą przeszkodę do linii pobocznej i to tak daleko jak w przeszkodach wypływających z istotnego powinowactwa (*V supra*, B, 2), a więc przez czas jakiś, nieledwie *in infinitum*, a później do 4go stopnia. Co gorzej, papież Bonifacy VIII (1294 sqq) polecił nie robić w ogóle różnicy pomiędzy zaręczynami zawartymi ważnie a nieważnie, tak, że za wyjątkiem unieważnionych dla braku *consensus* wszelkie inne choć unieważnione zaręczyny spowodowały powyższy skutek (*cap. un. in VI*, 4, 1). Praktyka świecka, zdaje się nigdy tak daleko nie poszła, a natomiast przyjęła tem chętniej dalsze ograniczenia rzezonęj przeszkody przez sobór trydencki, który postanowił (*cap. 3, sess. 24. cii.*), że przeszkoda może tylko wypływać z zaręczyn wa-

żnie zawartych a później zerwanych, i że rozciąga się jedynie do osób spokrewnionych w linii prostej *in infinitum* i w linii pobocznej w stopniu pierwszym. Węc n. p. nie można było poślubić matki, babki, córki lub wnuczki swęj ex narzęconej, ani też jej siostry.

Co do przeszkody *ex matrimonio non consummato*, nie ma ona nic wspólnego z prawem rzymskim, bo według rzymskich pojęć jako już wspominałem (*V supra* II a. i.). „*Matrimonium non concubitus sed consensus facit*,” Prawo zaś kanoniczne, choć tą szczytną zasadę z Pandektami powtarza, to wszakże bynajmniej jej się nie trzyma; przeciwnie nawet, bo małżeństwo welle jego pojęć, dopóki nie jest *consummatum*, waży tak mało, iż nawet niesprowadza powinowactwa. Gdy więc w rzymskim prawie sam fakt zawarcia małżeństwa rodził powinowactwo, i w skutek tego śluby powtórne wbrew temu powinowactwu były wzbronione, jako *incestus*¹⁴⁾, to w prawie kanonicznem na wypadek rozwiązania małżeństwa, w którym jeszcze *coitus* nie nastąpił, nie było tym sposobem żadnej prawnej zapory, jeśliby ktoś np. poślubiłszy poprzednio matkę, chciał następnie poślubić jej córkę. Ponieważ jednak czegoś podobnego nie można było tolerować, szczególnież wobec przykładu praw rzymskich, przeto — za wyjątkiem małżeństw niespełnionych a później unieważnionych *ex defectu consensus* — postawiono w tym względzie przeszkodę przynajmniej z tytułu *publicae honestatis*, i rozciągnięto ją do tych samych granic, jak w razie powinowactwa, więc podostał do 4-go stopnia w linii pobocznej.

Atoli ten rezultat wypływa szczególnież z późniejszych interpretacji, bo sam tekst główny papieża Aleksandra III (1159—1181) w *cap. 4 X desponsat. et matrim* (4, 1), nawet nie wymawia ani wyrazu *matrimonium*, ani wyrazów *non consummatum*. Tych ostatnich więc trzeba się tylko domyslać z toku treści, a wyraz *matrimonium* wyprowadzać analogicznie z wyrazu *sponsalia*, o których jedynie tam mowa, i w których trzeba podrozumiewać *sponsalia de presenti*.

Bądź co bądź, tak kanoniści tę rzecz rozumieli i tego też się trzymała praktyka władz świeckich, zarówno przed soborem trydenckim jak i później, gdyż sobór ten w tej materii żadnych nie powziął decyzji¹⁵⁾.

Natomiast praktyka cywilna, zgodnie zresztą z pojęciami o przyzwoitości publicznej, poszła nieco dalej. Wedle bowiem wyroku z 17 grudnia 1617 Parlamentu normandzkiego, zabroniono — i to aż

chrześceni a matką chrześcą, jak również pomiędzy dziećmi chrześceni a dziećmi ich chrześceni rodziców i t. p. Tembardziej nie mogło być mowy o wciągnięciu do tego powinowactwa małżonków osób w ten sposób spowinowacanych, na podstawie t. z. *unitas carnis*, n. p. żony ojca chrześceni, męża matki chrześceni i t. d. Za „dobrych czasów” średniowiecznych było inaczej, a nawet biskupi na swoją rękę próbowali rozrywać już istniejące małżeństwa, w razie, jeśli jedno z małżonków, choćoby z konieczności ochrzciło swe rodzone dziecko, n. p. gdyby mąż i ojciec zarazem, choćby ocalił duszę umierającego swęj dziecka, ochrzcił je i tym sposobem jako ojciec chrześceni znalazł się naraz w małżeństwie z matką tegoż dziecka, więc powinowatą duchową w sferze zabronionej. Atoli na rozrywanie małżeństw w takich razach, szczególnie przynajmniej że papież nie chciał się godzić.

¹³⁾ Przeszkoda, o której tu idzie, znajduje się tak, choć bez tej pięknej nazwy, w prawie rzymskim, z tą jeno różnicą, że pod pierem Juljana i Ulpiana są ścisłej ugruntuwane i we właściwszych zwartych granicach. *V. L. 12 de R. N.* (23, 2) i § 9 *J. de nuptiis* (1, 10) verba: „*rectius tamen et iure facturos eos qui huiusmodi nuptiis se abstinerunt*.”

¹⁴⁾ Incestus prosty dotyczący pokrewieństwa w linii pobocznej i powinowactwa, w odróżnieniu od *incestus juris gentium*, który dotyczy pokrewieństwa w linii prostej *L. 38 § 2 I. 68 de R. N.* (23, 2).

¹⁵⁾ Co do dzisiejszego stanu rzeczy w prawie kośc. *V. Rittner, op. cit. II, str. 304—5.*

pod karą śmierci — małżeństwa pomiędzy owdowiałym ziemią a matocho zmarłej jego żony. Podług terminologii kanonicznej byłaby to przeszkoda z powinowactwa *secundi generis*, zniesionego, jak wiadomo, już z początkiem XIII wieku na laterańskim soborze. W tym razie jednak nie chodziło bynajmniej o wskrzeszenie tego rodzaju powinowactwa, ale po prostu o wzgląd *publicae honestatis*, podobnie jak w zbliżonych do tego wypadkach orzekało prawo rzymskie ¹⁶⁾. Inny wyrok tegoż samego parlamentu i pod również surową karą zabronił małżeństwa z wdową swego pasierba. Tak zaś jeden jak drugi z tych wyroków wydany został przeciwko orzeczeniom władz kościelnych, które się właśnie w obu tych wypadkach na małżeństwo zgadzały. (Pothier, *op. cit.* nr. 224).

(C. d. n.).

I Projekt do ustawy wekslowej dla państwa rosyjskiego (1882).

II. F. Flamm. Rzecz o wekslach i czekach na tle międzynarodowem (Warszawa 1882 XXXVII 602)

prof. Dr. Leonard Pietak.

(Ciąg dalszy).

Z teorya, że weksel jest wynikiem umowy zmiany, upada także, jak już wspomnieliśmy, wysnowane z niej uzasadnienie potrzeby zamieszczenia w wekslu wzmianki o walucie. Z tem jednakże sprawa co do waluty nie jest jeszcze wcale rozstrzygnięta, a to z powodu zasady prawa cywilnego, znanej także prawu francuskiemu, że ważność umów zależy od bytu przyczyny zobowiązania się *causa debendi*. Powstaje tedy nietykli pytanie, czy ze względu na tę zasadę wzmianka o walucie w wekslu jest potrzebna, ale nadto pytanie, czy samą tę zasadę należy stosować także do zobowiązań wekslowych. Co do pierwszego pytania sami autorowie francuscy, w istocie można się tak wyrazić, są w prawdziwym kłopotie w wyszukaniu powodu, dlaczego właśnie weksel winien być wyraźnie uprzyczynionym, skoro kodeks cywilny francuski, czyniąc ważność umów zawistą od bytu przyczyny zobowiązania się, nie wymaga tego wcale, aby ta przyczyna była wyrażona w umowie (Code civil Art. 1132), owszem za jej istnieniem, chociaż nie jest wyrażona, przemawia domniemanie prawne. Przytaczają więc dla uzasadnienia potrzeby wzmianki o walucie różnorodne względy praktyczne ⁴¹⁾, niektóre z nich przytoczył także Flamm

(str. IV l. 2, X, 22). Z mojej strony podzielam to zapatrywanie, że wszystkie te względy praktyczne, utilitarne są bardzo słabe, że zatem wobec ogólnego przepisu art. 1132 kodeksu cywilnego wyraźnie uprzyczynienie weksłu jest czczą formalnością ⁴²⁾. Ale ważniejszą jest kwestya druga, bo dotyczy się samej istoty weksłu. Prawo niemieckie, jak wiadomo, pojmuje zobowiązania wekslowe odmiennie od zobowiązań cywilnych, wyróżnia się zatem w tym względzie zasadniczo od prawa francuskiego, jakkolwiek nie wyznaje wcale teoryi, że weksel jest pieniądzem papierowym, jak sadi Flamm ⁴³⁾. Według prawa niemieckiego polega istota zobowiązania wekslowego, w przeciwstawieniu do zwykłych zobowiązań cywilnych na tem, że zobowiązanie to jest oderwane od swej przyczyny. Przyrzeczenie uczynione w formie weksłu, dlatego właśnie, że jest w tej formie uczynione, wiąże przyrzekającego niezależnie od materyalnej przyczyny, która to przyrzeczenie spowodowała; wystawca jest wekslowo zobowiązany, chociażby udowodnił, że waluty nie otrzymał, w ogóle, że *causa debendi* w rzeczywistości nie istnieje. A to samo stosuje się do każdego przyrzeczenia, na wekslu umieszczonego (indosus, przyjęcia, aval). Za daleko odbieglibyśmy od naszego celu, gdybyśmy chcieli tu podejmować się dowodu, wobec dzisiejszego stanu nauki zresztą zbytecznego, że to pojmowanie natury weksłu odpowiada istocie stosunków. Dość będzie, jeżeli na samym kodeksie francuskim stwierdzimy słuszność tej teoryi. W myśl zasady, że ważność umowy zależy od bytu przyczyny zobowiązania się, jest wystawca weksłu podług prawa francuskiego wolny od obowiązku, jeżeli udowodni, że waluty, o której wzmianka w wekslu, nie otrzymał. Ale z zarzutem tym może wystawca wystąpić jedynie przeciwko samemu wekslobiercy, nie zaś przeciwko jego następcom, którzy nabyli weksel w dobrej wierze. To jest w nauce i praktyce we Francyi powszechnie uznane ⁴⁴⁾. Wszystkim indosataryuszom odpowiada tedy wystawca zupełnie niezależnie od tego, czy walutę otrzymał lub nie, odpowiada im zatem jedynie z powodu, iż na wekslu położył swój podpis. Gdy zaś ze względu na obiegowość weksłu wystawca w przeważnej ilości wypadków jest w tem właśnie położeniu, iż nie może odwołać się do braku *causae debendi*, to stąd wypływa z koniecznością wniosek, że to, co w obrocie we-

⁴²⁾ Por. Lyon-Caen et Renault l. c. nr. 1042 i autorów tamże w nocie 4 wymienionych.

⁴³⁾ Str. IV lit. a., XI, ale por. znów str. 23. Licz. 1. — Szczególna rzecz, że autorowie francuscy prawie powszechnie są tego mniemania, że prawo niemieckie opiera się na tej teoryi, sformułowanej przez Eyberta. Będącemu temu mniemaniu ulegli nawet Lyon-Caen et Renault (l. c. nr. 1009), chociaż znajomości literatury niemieckiej jest u nich widoczna.

⁴⁴⁾ Por. Lyon-Caen et Renault l. c. nr. 1042, 1056, 1059, 1090, Boistel l. c. str. 68, C. — Flamm str. 306 sq.

¹⁶⁾ „Si uxor mea — czytamy w L. 12 § 3 de R. N. (23, 2) — post divortium alii non perierit, et filiam suscepit, putat Julianus hoc quidem privignum non esse, verum nuptiis ejus abstinentium.”

⁴¹⁾ Por. Cohn l. c. 65 sq., Lyon-Caen et Renault l. c. nr. 1042, Boistel l. c. str. 45.

kslowym jest codziennem zjawiskiem, nie jest czemś przypadkowem, ale stanowi samą istotę wekslu, że zatem zobowiązanie wystawcy czerpie swą siłę nie z owego stosunku, który jest przyczyną wystawienia wekslu, lecz z samego wekslu, z samego przerzeczenia na weksłu zamieszczonego. Nie można zaś powiedzieć, że tak jest tylko w stosunku do indosataryuszów, a nie w stosunku do wekslobiercy, bo natura prawna zobowiązania wystawcy nie może być inna tam jak tu, zawsze jest jedną i tą samą. Cośmy tu powiedzieli stosuje się także do indosu, który według kodeksu francuskiego podobnie jak sam weksel, ma być uprzywilejowany wzmianką o waluście (art. 137). Co się dotyczy wreszcie przyjęcia (akceptu), to tu sam nawet kodeks francuski wyznaje wyraźnie teorią o niezależności zobowiązania wekslowego od jego przyczyny. Mimo szczegółowych przepisów o pokryciu (provision), które otrzymuje příjemca tytułem wynagrodzenia za wykonanie zlecenia płatniczego, nigdzie kodeks francuski zobowiązania příjemcy nie czyni zawisłym od otrzymania tego pokrycia, a więc od przyczyny zobowiązania, lecz przeciwnie w myśl starodawnej zasady: *qui acceptat solvat* uznaje příjemcę za zobowiązanego już przez to samo, że umieścił na wekslu swe oświadczenie (art. 121)⁴⁵⁾. Czyż logiczna konsekwencya nie prowadzi do takiego samego pojmowania natury zobowiązania wystawcy? Teoria prawa niemieckiego o istocie zobowiązań wekslowych, jest zatem, zdaniem naszym, zupełnie uzasadniona, a z jej stanowiska wynika samo przez się, że wzmianka o waluście nie może należeć do istotnych wymogów wekslu.

Streścisz, cośmy powyżej powiedzieli, okazuje się, że prawo wekslowe francuskie co do distantia loci i wzmianki o waluście, w ogóle co do pojmowania istoty wekslu, opiera się na zasadach starych, zaczerpniętych z wieków odległych, że przeciwnie zasady, które w tej mierze przyjęło prawo niemieckie, wysnute są z nowoczesnych znamion instytucji wekslowej. Lubo więc nie możemy odmówić pewnego znaczenia uwadze Flamma (str. XI), że prawo francuskie na gruncie społeczeństwa Królestwa polskiego głębokie zapuściło korzenie, ani też obawie niektórych członków komitetu (str. 427), że zmiana prawa wekslowego w pierwszych przynajmniej czasach może spowodować pewne następstwa ujemne, dodamy nawet, że są nieraz położenia, w których zatrzymanie obowiązującego prawa, chociaż przestarzałego, dla utrzymania pewnej odrębności może być pożądanem, to jednak z punktu widzenia naukowo-prawnego jesteśmy tego silnego przekonania, że reforma prawa wekslowego nie może się oprzeć na zasadach prawa francuskiego, cofając się tym spo-

sobem wstecz na stanowisko prawa, które, jak autor sam przyznaje (str. XXIV), w rozwoju swym zostało powstrzymane, lecz musi przejść się zasadami, zgodnymi z dzisiejszym stanem rzeczy⁴⁶⁾. Że zaś właśnie prawo wekslowe niemieckie a nie kodeks francuski, jakto autor mimo wspomnianego powyżej przyznania, na innem miejscu twierdzi (str. XI), jest na wysokości potrzeb czasu, tego bardzo wymownym dowodem jest i to jeszcze zjawisko, że wszystkie nowsze ustawy wekslowe poszły w ślad tego prawa, przyjęły jego pojmowanie istoty wekslu, azatem zasadę, że ani distantia loci, ani wzmianka o waluście nie należą do istotnych wymogów wekslu. Należą tu ustawa belgijska (art. 1 i 84), węgierska (§§ 3 i 110), skandynawska (§§ 1 i 95), szwajcarska (art. 722 i 825) i włoska (art. 250), a nie zawadzi tu zaznaczyć, że kodeks handlowy z roku 1805, który przedtem we Włoszech obowiązywał, opierał się zasadniczo na prawie francuskiem, i że tem prawem rządziła się także Belgia przed wydaniem nowiej ustawy z roku 1872, tudzież do 1 stycznia 1883 niektóre kantony Szwajcaryi. Toż samo prawo angielskie nie uważa tego za przyczynę nieważności wekslu, jeżeli w nim nie umieszczono wzmianki o waluście, lub nieznaczono innego miejsca zapłaty niż miejsce wystawienia (sec. 3, licz. 4. b. c.). Pozostaje zatem nie wielka liczba państw europejskich, które są wierne zasadom francuskim⁴⁷⁾, bo téż od dłuższego czasu nie podejmowano tam reformy prawa wekslowego. W razie przystąpienia do reformy zwycięży niezawodnie i w tych państwach w kwestyi

⁴⁵⁾ Przekazanie to podziela téż wielu autorów francuskich, a Nougier (Des lettres de change), którego wpływ widoczny jest w dziele Flamma, jest prawie jedynym, który jeszcze z całym zapałem broni systemu francuskiego (Por. Lyon-Caen et Renault I, c. nr. 1009 not. 6, Cohn I, c. str. 43 sq.). Lyon-Caen n. p. w dziele: *Tableau des lois commerciales en vigueur dans les principaux états de l'Europe et de l'Amérique* (2 wyd. 1881) tak się wyraża o kodeksie handlowym francuskim (str. 11): „Le Code français fait a une époque où l'on ne pouvait soupçonner l'énorme développement que prendrait le commerce grâce aux grandes découvertes scientifiques du XIX siècle, a laissé indécises bien des questions qui ne sont nées que postérieurement et a gardé le silence sur des contrats (les assurances autres que les assurances maritimes, par exemple), dont on ne soupçonnait pas le rôle futur en 1807. Aussi le Code français a cessé d'être complètement au niveau des besoins du commerce et son ancienne influence sur les législations étrangères a beaucoup diminué. Elle tend incontestablement aujourd'hui à passer en partie aux lois commerciales allemandes qui ont les grands avantages d'être plus nouvelles que le Code français, de statuer sur un plus grand nombre de questions et de laisser par suite moins à faire à la jurisprudence. D'ailleurs, tous les Codes étrangers sont beaucoup plus développés que le Code français qui, ainsi qu'on l'a dit avec assez d'exactitude, ne contient guère (sauf pour le droit maritime) que des têtes de chapitres sur les grandes matières commerciales.“

⁴⁷⁾ Ustawa serbska (§ 80) wymaga tylko wzmianki o waluście, nie wymaga zaś, aby miejsce zapłaty było inne niż miejsce wystawienia.

⁴⁶⁾ Por. Lyon-Caen et Renault I, c. nr. 1107 not. 2.

kardynalnej, o której tu mowa, prawo niemieckie, jak zwyciężyło w projekcie rosyjskim. Do tego dąży także Towarzystwo dla reformy i kodyfikacji prawa międzynarodowego, które co do waluty i *distancia loci* zgodziło się na zapatrywanie prawa niemieckiego (Rezol. 3 i 8).

Przejdźmy do klauzuli wekslowej. Czy nazwa „weksel” ma być zaliczona do istotnych wymogów weksłu, to nie jest zagadnieniem zasadniczym. Potrzeba tej klauzuli, znanej z dawien dawna ⁴⁹⁾, której jednak nie wymagają oprócz kodeksu francuskiego i ustaw na nim się opierających, także ustawa belgijska (art. 1 i 84) i angielska (sec. 3 i 83), nie wynika z samej istoty weksłu, ale ze względów praktycznych nie można jej odmówić pożyteczności ⁴⁹⁾. Nazwa „weksel” wyróżnia najpierw wybitnie weksel od innych papierów obiegowych, które na zewnątrz są do niego bardzo podobne, jak mianowicie od czeków ⁵⁰⁾ i przekazów kupieckich, wystawionych na sumę pieniężną (art. 301 pow. ust. hand.), takie wyróżnienie zaś wzmacnia bezpieczeństwo prawne, bo nadaje posiadaczowi weksłu pewność, że posiada weksel, wyposażony osobnemi rygorami prawnymi, a nie inny papier obiegowy. To też nawet we Francyi, gdzie formalności weksłu (*distancia loci*, wzmianka o walucie, zastrzeżenie „na zlecenie”) dość wybitnie odróżniają go od innych papierów obiegowych, wprowadziła praktyka do tekstu weksłu nazwę: *lettre de change* lub *traite* ⁵¹⁾. Weksel powtórze zależy od formy: kto wystawia dokument, który mieści w sobie wszystko to, co ustawa zalicza do istotnych wymogów weksłu, ten tym samym tworzy weksel i poddaje się surowości prawa wekslowego, chociażby to nie było jego zamiarem. Zważywszy zaś należy, że prawo wekslowe, szczególnie niemieckie, ogranicza istotne wymogi weksłu do niezbędniejszych części stosunku obowiązkowego, do takich, które mogą się mieścić w każdym zwykłym przekazie, a względnie zapisie długu, wystawionym na sumę pieniężną. Otóż nazwa „weksel” ma na celu ostrzec każdego, ktoby wystawiał podobny dokument, zgodny z istotnemi wymogami weksłu, że ma do czynienia z wekslem ⁵²⁾, że zatem powinien wstrzymać się z wystawieniem dokumentu, jeżeli poddanie się rygorom wekslowym nie jest jego zamiarem. Tym sposobem prawo wekslowe niemieckie, które nazwę „weksel”

zalicza do istotnych wymogów weksłu, stosuje swe normy do tych tylko dokumentów, w których wola poddania się tym normom jasno jest wyrażona, a wyklucza z pod nich wszelkie inne dokumenty, chociażby one co do swęj osnowy były zupełnie zgodne z wekslem ⁵³⁾. Nam się zdaje, że to stanowisko prawa niemieckiego jest korzystne, zwłaszcza z uwagi na powszechną zdolność wekslową, a jakkolwiek wymaganie klauzuli wekslowej mnoży formalności, od których ważność weksłu zależy, to jednak uważamy za przesadny zarzut, podniesiony przez Flamma (str. IV lit. a), że weksel niemiecki stanął w niejakiem odosobnieniu względem ogólnych pojęć o zobowiązaniach, które, jeżeli ich źródłem jest wola stron, t. j. umowa, nie powinny być w zależności od wyrażań stałych, narzuconych im przez prawodawcę jako warunek konieczny bytu prawnego. Z tego punktu widzenia możnaby tak samo wywieść zbyteczność datowania weksłu, bo i to nie wynika z samej umowy, lecz jest przez prawodawcę narzucone. Przepis prawa niemieckiego o klauzuli wekslowej przyjęły ustawa węgierska (§§ 3, 110), skandynawska (§ 1), szwajcarska (art. 722, 823) ⁵⁴⁾, włoska (art. 250), i serbska (§ 80), a toż samo zgodziło się nań Towarzystwo dla reformy i kodyfikacji prawa międzynarodowego (Rezol. 2).

Między prawem niemieckiem z jednej, a prawem francuskim z drugiej strony, zachodzi dalej, jak już wspomnieliśmy, zasadnicza różnica pod względem pojmowania obiegowości weksłu. Kodeks francuski uważa obiegowość, t. j. możność przenoszenia weksłu na kogo innego za pomocą indosu za istotną właściwość weksłu, tak przekazowego jak własnego, wymaga przeto pod zagrożeniem nieważności, aby ta właściwość w samym wekslu (art. 110, 188, — a tak samo w indosie art. 137, 187) wyraźnie była uwydatniona przez umieszczenie zastrzeżenia „na zlecenie” (*à ordre*). Weksle nieobiegowych (*Recta-Wechsel*) nie zna prawo francuskie. Przeciwnie prawo niemieckie uważa obiegowość jedynie za cechę prawidłowego weksłu, rozumiejącą się samo przez się, bez wyraźnego umieszczenia w wekslu zastrzeżenia „na zlecenie”, ale nie uważa jej za cechę istotną. owszem dozwala odjąć weksłowi ten charakter osobnem zastrzeżeniem, w słowach „nie na zlecenie” lub innych, to samo znaczących (art. 9). Prawo niemieckie zna tedy tak weksle obiegowe (*Ordre-Wechsel*) jak i nieobiegowe, stara się zatem uczynić zadość tak potrzebom obrotu, jak osobistym interesom wystawcy, któremu nieraz może na tem zależeć, aby weksel nie mógł być puszczony w obieg.

⁴⁹⁾ Por. Hartmann l. c. § 51 not. 10, Renaud *Lehrbuch* § 15 not. 11.

⁵⁰⁾ Por. Cohn l. c. str. 57 sq.

⁵¹⁾ O czekach podług prawa francuskiego por. Flamm str. 506 sq., Boistel l. c. str. 150 sq. — Ustawa wekslowa angielska zawiera przepisy o czekach w części III (sec. 73—82), ustawa szwajcarska o zobowiązaniach wart. 830—837.

⁵²⁾ Por. Flamm str. 407.

⁵³⁾ Por. Louis. O prawnem znaczeniu podpisów na wekslu (1874) str. 15.

⁵⁴⁾ Por. *Protocole der Leipziger Wechsel-Conferenz*, wydanie Thola (1866) str. 17, — Brocher w *Revue* l. c. t. 6. str. 27.

⁵⁵⁾ Por. jednak art. 838—842.

Flamm, o ile to z krótkiej jego uwagi (str. III licz. 3) dowiedzieć się można, zgadza się z zasadą prawa niemieckiego, a to, stosownie do założenia niniejszych naszych uwag, uwalnia nas od rozbioru tej rozmaiście pojmovanej kwestyi ⁵⁵⁾. Dodać jednak winniśmy, że projekt rosyjski o tyle tylko idzie za ustawą niemiecką, że obiegowość uważa za *naturalne* wekslu, nie wymaga tedy osobnej klauzuli „na zlecenie“, natomiast trzyma się projekt innej zasady co do skutków zastrzeżenia „nie na zlecenie“, o czem będzie poniżej mowa ⁵⁶⁾. Za zbytęcznością klauzuli „na zlecenie“ oświadczyło się także Towarzystwo dla reformy i kodyfikacyi prawa międzynarodowego (Rezol. 6) i nie wymagają jej z wyjątkiem belgijskiej (art. 1 i 84) wszystkie nowsze ustawy wekslowe: węgierska (§§ 3, 8, 110, 112 l. 2), skandynawska (§ 1 Cf. § 9), szwajcarska (art. 722, 727, 825, 827 l. 3) i włoska (art. 250 Cf. art. 256). Toż samo według ustawy angielskiej jest każdy weksel, jeżeli nie brzmi na okazytela, platnym na zlecenie, chociaż nie umieszczono w nim zastrzeżenia „na zlecenie“ (sec. 8 l. 4). (C. d. n.)

Praktyka sądowa.

Do praktyki zakładania ksiąg gruntowych.

Przy zakładaniu ksiąg gruntowych dla posiadłości wiejskich umieszczono, gdzie tego potrzeba wymagała, na karcie własności zazwyczaj w drugiej pozycji wpis tej treści: „Na podstawie dochodzeń przeprowadzonych w myśl ustawy z dnia 20 marca 1874 notuje się, iż prawo własności powyżej *ad 1)* wyrażonej osoby ograniczone jest obowiązkiem wypłacenia takiej a takiej części wartości posiadłości tym wykazem objętej na rzecz N. n.“

Otóż Grzegorz B. mając w ten sposób zanotowaną $\frac{1}{3}$ część z 771/1792 części wartości realności l. 18 w Stryjowie odstąpił ją Mojżeszowi R. cesyą z dnia 31 maja 1881. — M. R. wniósł na podstawie powołanej cesyi prośbę o wpis prawa własności pomienionej części wartości realności.

Sąd miej. del. w Krakowie przychylił się do żądania i uchwałą z dnia 12 września 1881 l. 31.645 polecił żądany wpis skutecznici.

Właściciel rzeczonej realności wniósł jednak rekurs i w takowy powołał się, że gdy prawo własności owej części na rzecz G. B. nie jest wpisane, tylko zanotowane, gdy adnotacye nie są przedmiotem obrotu hipotecznego, a ustawa hipoteczna żadnego przypadku, w którym adnotacya mogłaby być przedmiotem intabulacyi t. j. by na adnotacyi stawiano budowę hipoteczną superintabulacyi, — a zatem żądanie było niedopuszczalne i należało takowemu odmówić.

Sąd wyższy z uwagi, że takie zanotowanie nie jest wpisem w § 8 ustęp 1 ustawy pow. hyp. przewidzianym,

jakoż zanotowanie owo nie ma skuteczności wpisu w § 9 powołanej ustawy, a przeto prośba petenta prawnie nie jest uzasadniona, do rekursu się przychylił i powołaną uchwałę w ten sposób zmienił, że prośbie M. R. odmówił. Wyżej się niedowdowywano.

(Orzeczenie Sądu kraj. wyż. w Krakowie z dnia 9 maja 1882 l. 413). A. N.

Okoliczność, iż zobowiązanie wekslowe napisane zostało po polsku na niemieckim blankiecie, nie pozbawia go mocy prawnej.

Na niemieckim blankiecie napisano zobowiązanie wekslowe po polsku, co dało powód do wciśnienia zarzutu nieautentyeczności i niezrozumiałości weksla.

Sądy krakowski nie uwzględniły zarzutu, — albowiem okoliczność, że ośnova weksla została częścią po polsku, częścią po niemiecku napisaną, nie czyni takowego nieważnym. skoro obydwa te języki są urzędowe i krajowe, a pismo ma wszelkie wymogi weksla.

C. k. Trybunał najwyższy odrzucił nazw. rewizyą, — albowiem przez to, iż niemiecki blankiet wekslowy został wypełniony po polsku, weksel jako dokument nie stał się niezrozumiałym.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 8 sierpnia 1882 l. 8671). J. B. Kowalski

Odgrażanie się naruszenia obcego posiadania nie nadaje się do postępowania prowizoryjnego.

Kość S. zapożwał Stefana D. o niepokojenie posiadania, ponieważ pozwany oświadczył, iż jest właścicielem gruntów powoda, i że grunta te po części wydzielizaw, po części sam zaorze i używać będzie.

Pozwany popadł w jawność we wniesieniu obrony, a Sąd powiatowy w Zaworowie przychylił się do żądania skargi orzeczeniem z 26 października 1882 l. 7851.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił orzeczenie pierwszósądowe uchwałą z 30 stycznia 1883 l. 33103 w ten sposób, iż powoda z żądaniem o utrzymanie w spokojnem posiadaniu spornych gruntów oddalił, albowiem oświadczenie pozwanego nie jest faktem naruszenia posiadania powoda, a zatem nie może być przedmiotem rozprawy prowizoryjnej po myśli §§ 2 i 5 ces. rozp. z 12 października 1849 nr. 12 Dz. u. p. lecz nadaje się tylko do procesu wywoławczego w myśl § 61 ust. sąd., przeto powód z żądaniem prowizoryjalem oddalony być musi.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego z podanych powodów.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 9 maja 1882 l. 5117). Str.

Chociaż rozstrząsanie sporów pomiędzy stowarzyszonymi a Dyrekcyą Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia przekazywane zostało sądziemu polubownemu, — pytanie: czy umowa o zabezpieczenie w ogóle do skutku przyszła, zwykły sędzia rozstrzygnąć powinien.

A. zapożwał Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie o zapłcenie 2,500 zlr. tytułem wynagrodzenia za spaloną stodołę.

Zapożwane Towarzystwo zaprzeczyło istnienie umowy o zabezpieczenie w chwili pogorzeł i odwołało się

⁵⁵⁾ Por. Cohn l. c. str. 79 sq.

⁵⁶⁾ Por. Rozdział czwarty.

do § 66 swoich statutów, według których wszelkie spory co do wynagrodzenia szkody przez Sąd polubowny rozstrzygnięte być muszą.

Sądy krakowskie uwzględniły zarzut niewłaściwości Sądu, albowiem powołany § 66 statutów odnosi się do wszystkich sporów z Towarzystwem i ze stosunku stowarzyszenia wynikających; — a zresztą byłoby rzeczą niewłaściwą pozostawiać rozstrzygnięcie kwestyi przynależności czyli tytułu do wynagrodzenia Sądowi zwyczajnemu, zaś kwestyi wysokości wynagrodzenia Sądowi polubownemu.

Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwa niższosądowe orzeczenia i zarzut niewłaściwości Sądu nie uwzględnił; — gdyż w niniejszym wypadku rozchodzi się przedewszystkiem o kwestyę, czyli między A. i Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w ogóle kontrakt zabezpieczenia do skutku przyszedł, która to kwestyę tylko w zwykłej drodze prawa rozstrzygnąć można.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 10 października 1882 l. 10.924). *J. Louis.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Nr. 456.

Pasport musi być przyniesiony: samo uzyskanie pasportu niewystarcza.

(Orzeczenie Sądu kasacyjnego z d. 26 maja 1882 l. 2968).

Sąd kasacyjny przychylił się do zażalenia nieważności wniesionego przez Prokuratora państwa przeciw uwalniającemu wyrokowi Sądu obwodowego w Cilli, i orzekł, że Franciszek H. winny jest występkę z § 8 lit. b) i 45 ustawy L. 35 Dz. u. p. z 1880 r. Powody:

Sąd I instancyi przyjął za udowodnione, że oskarżony uzyskał wprawdzie pasport, jednak nie miał go przy sobie w czasie, gdy pedził bydło. Wyrok uwalniający opiera się na zaprzetyraniu, iż ten, który pedził bydło na targ, nie może być obowiązany do trawienia pasportu ciągle pod ręką i że przez pozostawienie i zapominanie pasportu tylko kontrola nad przestrzeganiem obowiązku pasportowego utrudniona zostaje, że jednakże nie można w tem upatrywać znamion występkę. To zaprzetywanie jest całkiem mylnem. Wystarczy nadmienić, że § 8 lit. b) wyrażało przyzniesienie pasportu (*Zeibringung*) nakazując; według odpowiedniego rozporządzenia wyznaczonego każda zmiana ilości bydła w czasie transportu ma być uwidoczniona w paszporcie w tej miejscowości, gdzie ta zmiana nastąpiła, a brak pasportu jest powodem, uzasadniającym wyłączenie bydła od targu.

Dr. J. M.

Nr. 457.

Do § 152 u. k. — Sprawca uszkodzenia cieleśnego jest odpowiedzialny za pogorszenie następstw czynu, spowodowane przez odwołanie pomocy lekarskiej.

(Orzeczenie z dnia 26. maja 1882 l. 3861).

Sąd I instancyi przyjął jako udowodnione, że oskarżony J. H. w zamiarze nieprzyjemnym uderzył pięścią Jana P. w nos, co spowodowało znaczną utratę krwi i nadwężenie zdrowia oraz niezdolność do pracy zawodowej przez dół przeszło 20. Mimo to Sąd I instancyi uznał oskarżonego winnym tylko przekroczenia z § 411 ust. k., mniemając, iż ciężkie następstwa czynu nie mogą być przypisane oskarżonemu, ponieważ one przez to spowodowane

zostały, iż przywołany do pobitego lekarz odwołał swej pomocy, a okoliczność ta nie była zawiastą od sprawy. Jednakże brak pomocy lekarskiej nie jest taką dalszą przyczyną skutków uszkodzenia, któryby z uszkodzeniem nie była w związku, lecz jest to przyczyna pośrednia, która wprawdzie przypadkowo zaszła, ale przez czyn sam spowodowaną została i za którą sprawca według § 134 u. k. powołanego w § 152 u. k. jest odpowiedzialnym. Sąd kasacyjny przychylił się więc do zażalenia nieważności wniesionego przez Prokuratora rządowego na podstawie § 281 l. 10 p. k. i znosząc wyrok I instancyi co do winy i kary uznał oskarżonego winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia cieleśnego z § 152 u. k.

Dr. J. M.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Użytkowanie gruntu, oddane parafii przez parafian, nie może być uważane, jako „świadczanie parafian” w myśl § 21 ust. z 7 maja 1874 l. 50 dz. u. p. — Akta parafialne nie mogą stanowić dowodu roszczeń prawnych parafii.

(Orzeczenie z dnia 21 Intego 1883 l. 212. Budw. nr. 1670).

Uprawnienie Namiestnictwa do badania całego aktu wyborczego w skutek zarzutu podniesionego przeciw postępowaniu przy wyborach (§ 31 ust. wybor. dla gmin w Galicji). — Przypięcie kartki głosowania obok nazwiska wyborcy, tudzież wpisanie nazwisk z kartki głosowania do listy głosujących, wykracza przeciw zasadzie pisemnego głosowania (§ 24 tejże ust.). — Nie można odmówić komisarzowi Władzy policyjnej do wyboru delegowanemu prawa zawiązania czynności wyborczej (§ 19 tejże ustawy).

Z powodu przeprowadzonych w dniu 3 sierpnia 1882 w Skole wyborów do Rady gminnej weszło do Starostwa w Strzyn zażalenie Hrynia Lewickiego i towarzyszy na bezprawne postępowanie przy wyborach. Zażalenie to udzielono naczelnikowi gminy natychmiast i j. przed upływem przepisanej w § 31 gal. ust. wyb. terminu 8-dniowego. Ponieważ Władza policyjna bez wątpienia była uprawniona odebrać do właściwej instancyi podanie, mylnie do niej wniezione, przeto zażalenie musi być uważane jako w należytnym czasie „wniesione.

Zarzut, iż zażalenie to nie było oznaczone jako protest lub zarzut nie można brać na seryo, ile że nastawa takiego oznaczenia nie żąda. Tak samo nieuzasadniony jest zarzut, iż zażalenie to wniesione zostało intencją gwałtu Skole, a załącznym jest brak kompetencji, gdyż Namiestnictwo nie traktowało tego zażalenia jako zażalenia gminy, lecz petentów. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że wpisanie kartek głosowania do listy głosujących w zarzutach podniesione nie było, ile że Namiestnictwo w myśl § 31 ust. wyb. upoważnione było w skutek zarzutu przeciw postępowaniu wnioskujących badać cały akt wyborczy, a do zbadania tej okoliczności dawa zresztą powód uwaga komisarza w protokole umieszczone.

Co do merytorycznej treści, czynności wyborczej w III kole wyborczem nieważnością była z tego powodu, że na liście głosujących przypięto kartki głosowania obok nazwiska wyborcy i imiona w kartce głosowania zawarte obok nazwiska wyborcy zapisane zostały.

Otóż według § 24 ust. wyb. przy głosowaniu kartkami trzymającymi pióro ma jedynie oznaczyć w liście głosujących obok nazwiska wyborcy, iż tenże kartkę oddał. Kartki zaś mają być aż do obliczenia głosów zachowane w naczyniu, do którego je wyborcy składali. Postępowanie tedy powyżej opisane sprzeciwia się w zasadzie tajności głosowania.

Co do zarzutów przeciw wyborom w I i II kole wyborczym, uniemożliwiono takowe z urzędu z powodu, że naczelnik gminy przeprowadził takowe wbrew zarządzeniu komisarza rządowego, który ze względu na przywrócenie porządku naruszonego zawiesił czynność wyborczą. — Ze względu na przepis § 19 ust. wyb. nie można odmówić komisarzowi rządowemu prawa zawieszania wyborczej czynności, gdyż jest on wedle tego §fu wystany dla czuwania nad zachowaniem ustawy i utrzymania spokoju i porządku.

Urzędnik sądowy nie ma ustawicznego prawa być przeniesionym w stan spoczynku wedle ogólnych norm penalitycznych, jeśli prawomocnym orzeczeniem dyscyplinarnym za karę przeniesiony został w stan spoczynku na czas nieograniczony przy równoczesnym zmniejszeniu pensyi.

(Orzeczenie z dnia 22 lutego 1883 l. 326. Budw. 1873).

Korporacyom przemysłowym przed wejściem w życie ustawy przemysłowej już istniejącym, (cechom), służy charakter stowarzyszenia przemysłowego w myśli tej ustawy tylko pod warunkiem, iż statuta swe zmienią odpowiednio do tej ustawy. Przed taką zmianą, lub jeśli statutów nie ma w ogóle, Władze nie mają prawa orzekać o przyjęciu nowych członków korporacyi.

(Orzeczenie z dnia 23 lutego 1883 l. 409. Budw. l. 1874).

Wiadomości urzędowe

od 11 do 18 lipca 1883.

(W wiadomościach nie ma wzmianki o zmianach)

Wysewogólnienia. Prezydent Sądu obw. w Samborze, Radca dworu Józef Dittrich, otrzymał z powodu przeniesienia na w własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu długoletniej wierności i znakomitej służby, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taks. — Radey wyż. Sądu krajowego Franciszkowi Brzechowskiemu, wyrównom zostaje Najwyższe uznanie wierności i znakomitej służby z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku. — Sędzia pow. w Stryju Jan Majerowski, otrzymał w uznaniu znakomitej służby tytuł i charakter radcy Sądu kraj. z uwolnieniem od taks.

Mianowania. Praktykant sądowy Dr. Emil Eibenschütz bezpłannym asystentem.

Uwagi (do upadku). W konkursie Arona Nowiniasta w Tarnowie celem powzięcia uchwały co do zrealizowania praw maszy do sumy 970 złr. zpn. w depozycie przechowywanej termin 1 sierpnia o godz. 4 popoł. (155). — W konkursie Franciszka Dyonizego Nowickiego w Lwowie, zarz. Dr. Jahl (155). — W konkursie Salomona Halperna w Kołomyi, dodatkowa likw. 3 sierpnia o godz. 9 rano (156). — Konkurs do majątku Oskara Lipnera w Kołomyi, został zniesiony (156). — W konkursie Hersza Majmana zarz. Dr. Freudenberg, zast. Mendel Hirsch (157). — W konkursie „Spółki postugaczy publicznych krajowej” Stow. zarejestr. z ogr. porcją w Lwowie, celem sprawdzenia rachunków z zarządu maszy, termin 14 sierpnia o godz. 11 przedp. w biurze 11 (158). — W konkursie Izaka Londnera, spółnika propinacyi w Bursztynie, termin likw. 2 sierpnia o godz. 10 przedpółn. (159). — W konkursie Józefa Eilego, dzierżawcy dóbr w Zubrzy, zarz. Dr. Bieliński, zast. Dr. Stromenger (159).

Niewłaźnowoln. Aniela z Gołdzińskich Mandziowa z Półwsia Zwierzynieckiego marn., kur. Karol Wiśniewski, uchw. S. kr. w Krakowie z 2 czerwca l. 12091, ogł. Sądu p. m. deleg. w Krakowie z 21 czerwca l. 21743 (157). — Ołekska Zawerucha z Kata marn., kur. Maćko Zagrodny, uchw. S. o. w Tarnopolu z 6 marca l. 2996, ogł. S. p. w Grymalowie z 30 marca l. 1146 (159). — Ołekska Skicki z Podberezia marn., kur. Matwii Czerny, ogł. S. p. w Winnikach z 17 czerwca l. 3418 (159). Michał Sawka z Milatycz marn., kur. Wasyl Kość, ogł. S. p. w Winnikach z 22 czerwca l. 3512 (159).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 5549. **E d y k t.** L. 99.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż wpisał do rejestru handlowego dla spółek, firmę: „S. Szczepanowski i sp.”, po niemiecku: „S. Szczepanowski et Comp.” Spółka jest komandytowa i została zawiązana 1 marca 1883 w celu produkowania i destylowania nafty, i ma siedzibę w Peceznicy. Spółnikiem osobistą odpowiedzialnym jest Stanisław Szczepanowski, a do firmowania uprawnieni są oprócz niego jako prokurdyści: Otto Biedermann, Robert Biedermann i Jan Klein.

Kołomyja dnia 7 czerwca 1882.

L. 7485. **Wykreślenie firmy.** L. 100.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych wykreślenie firmy: „Spadkobiercy Schapiry”.

Tarnopol dnia 19 czerwca 1883.

L. 1939. **Ogłoszenie.** L. 101.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, przy firmie: „Carl Flesch, Gemischtwarenhandl. in Biala”, iż w osobie właściciela firmy zaszła zmiana, gdyż firmę tę w przyszłości pan Robert Flesch dalej prowadzić i podpisywać będzie: „Carl Flesch”.

Wadowice dnia 2 czerwca 1883.

L. 1724. **Ogłoszenie.** L. 102.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: Markusza Grubera, którą używać będzie jako właścicieli handlu towarów mieszanych w Rajczy, podpisując takową: „Marcus Gruber”.

Wadowice dnia 19 maja 1883.

Ogłoszenia prywatne.

Koncypiant adwokacki

z 2¹/, letnią praktyką adwokacką
poszukuje posady od 1 września b. r. w biurze adwokackim w siedzibie

Sądu kollegialnego lub powiatowego.

Świadectwa na żądanie w odpisach.

Enskawe zgłoszenia pod lit. A. O. W. post. rest.
Rzeszów. (1-3)

Treść: O zawarciu małżeństwa w prawie francuskiem odczyt na zebraniu Towarzystwa prawniczego lwowskiego dnia 16 kwietnia 1883 Dr. Stanisław Saachowski, docenta Uniwersytetu. — I. Projekt do ustawy wekslowej dla państwa rosyjskiego (1881). II. F. Plamm, Rzecz o wekslach i czekach na tle międzynarodowem. Warszawa 1882 (XXXVII 602), ocenił prof. Leonard Piętak. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka administracyjna. Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe. — Ogłoszenia prywatne.